

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII C 5814/15, z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. przeciwko J. P. (1), o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny:

1. zasądził od pozwanej J. P. (2) na rzecz powoda Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. 2.327,95 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 października 2015 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanej J. P. (2) na rzecz powoda Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. 178 zł tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu;
4. zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi na rzecz radcy prawnego G. F. kwotę 1.476 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej pozwanej z urzędu, z uwzględnieniem podatku od towarów i usług;
5. zasądził od powoda Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi 1.919 zł tytułem stosunkowego rozdzielenia nieuiszczonych kosztów sądowych.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

W okresie od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia 30 września 2013 roku J. P. (2) była właścicielem lokalu - mieszkania numer (...), znajdującego się w budynku położonym w Ł. przy ulicy (...), będącym częścią zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej (...)

w Ł.. J. P. (2) w tym okresie nie była członkiem Spółdzielni. J. P. (2) nie realizowała prawidłowo obowiązku partycypacji w kosztach utrzymania związanych z eksploatacją i utrzymaniem jej lokalu oraz eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych. Wysokość zasadnych należności Spółdzielni za okres od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia 30 września 2013 roku, po pominięciu naliczeń za zużycie wody, niepokrytych przez J. P. (2) to 2.327,95 zł.

Zgodnie ze statutem, legalizacja wodomierzy obciąża Spółdzielnię (§ 156<sup>1</sup> w związku z § 156 Statutu).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy było ustalenie prawidłowych wysokości należności, jakimi Spółdzielnia mogła obciążać pozwaną. Sąd meriti uznał, że wbrew twierdzeniom pozwanej ze sprzeciwu, zasada jej odpowiedzialności z tytułu partycypacji w kosztach utrzymania związanych z eksploatacją i utrzymaniem jej lokalu oraz eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych, jak również uczestnictwem w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu, nie budzi najmniejszych wątpliwości w świetle treści ustawy.

W zakresie sporu co do wysokości dochodzonego roszczenia Sąd pierwszej instancji oparł się na ustaleniach biegłego, którego opinię ocenił jako jasną, wewnątrznie niesprzeczną i spójną z pozostałym materiałem dowodowym. Zdaniem Sądu Rejonowego biegły zachował należyty obiektywizm przy jej opracowaniu, gdyż stosunkowo szeroko omówił on wadliwość działań księgowych Spółdzielni, zwłaszcza, gdy uwzględnić ustną opinię uzupełniającą, złożoną na rozprawie 26 kwietnia 2017 roku (k. 327 – 328). W sytuacjach wątpliwych, biegły należycie też wybierał opcję najkorzystniejszą dla pozwanej, jak w przypadku kwestii tzw. wody niezbilansowanej, którą rozwiązał w ten sposób, że wyliczył zobowiązania pozwanej z tytułu zużycia wody wyłącznie w oparciu o wskazania wodomierzy, bez

uwzględnienia ewentualnych dopłat z tytułu różnicy między wykazanim łącznym zużyciem wody w lokalach według wskazań poszczególnych wodomierzy, a łącznym zużyciem wody, wskazywanym przez wodomierz główny. Biegły nie wykraczał przy tym poza zakres swojej specjalności. Przeprowadził wyliczenia z uwzględnieniem wspomnianych należności za wodę, ale opinię opracował w taki sposób, że Sąd Rejonowy dysponując jasnym zestawieniem elementów składowych poszczególnych naliczeń, był już w stanie we własnym zakresie, po dokonaniu oceny co do zasadności uwzględnienia w niniejszej sprawie wyników odczytów wodomierzy, dokonać stosownej korekty. Jeżeli natomiast chodzi o pozostałe wątpliwości pozwanej wobec opinii, to po ustnej opinii uzupełniającej, a także złożonej opinii pisemnej, Sąd pierwszej instancji uznał, iż nie są one zasadne i nie dyskredytują wniosków opinii.

Sąd Rejonowy wskazał, iż właściciele lokali niebędący członkami spółdzielni są obowiązani uczestniczyć w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem ich lokali, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości wspólnych, nadto są oni również obowiązani uczestniczyć w wydatkach związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni, które są przeznaczone do wspólnego korzystania przez osoby zamieszkujące w określonych budynkach lub osiedlu, przy czym obowiązki te wykonują przez uiszczanie opłat – co do zasady – na takich samych zasadach, jak członkowie spółdzielni (art. 4 ust. 4 u.s.m.). Jedyna różnica co do zasad ponoszenia kosztów jest taka, że spółdzielnia na poczet należności przysługujących jej od członków, może zaliczyć dochody z prowadzonej działalności gospodarczej (art. 5 ust. 2 u.s.m.).

Pozwana w spornym okresie była właścicielem przedmiotowego lokalu, nie będąc członkiem Spółdzielni, zatem zasada jej odpowiedzialności nie budzi wątpliwości Sądu Rejonowego.

Na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji stwierdził, że Spółdzielnię obciążał obowiązek czuwania nad legalizacją wodomierzy i uznał, że skoro tak, to od Spółdzielni należy oczekiwać dowodu, że posługiwano się we wskazanym okresie wodomierzami zalegalizowanymi. Upływ czasu nie może tłumaczyć wszystkiego tym bardziej, że toczy się postępowanie sądowe o roszczenie, którego wysokość uzależniona jest od wskazań urządzeń pomiarowych, w tym wypadku wodomierzy. Pozwanej co prawda przywracano termin do wniesienia sprzeciwu, jednakże przyczyna tego przywrócenia, w szczególności wobec zgłaszania Spółdzielni przez pozwaną na etapie przedsądowym nieprawidłowego stanu skrzynek pocztowych, a także błąd w nazwisku pozwanej, nie leżą całkowicie poza sferą odpowiedzialności powoda.

Brak dowodu przeprowadzenia prawnej kontroli metrologicznej w stosunku do przedmiotowych wodomierzy, tym bardziej w sytuacji, gdy został podniesiony jako zarzut, uznać trzeba - zdaniem Sądu Rejonowego - za okoliczność wymuszającą pominięcie

w obliczeniach tych należności, które uzależnione są od wskazań tych urządzeń. Jest tak, ponieważ między innymi stosowanie przyrządów pomiarowych, podlegających prawnej kontroli metrologicznej, bez wymaganych dowodów tej kontroli, stanowi czyn zabroniony jako wykroczenie (art. 26 ust. 1 pkt 2 w związku z ust. 2 p.m). Nie można zatem przyjąć, bez dowodu, że doszło do przeprowadzenia takiej kontroli, wskazań tego typu wodomierzy. Nie ma przy tym podstaw do wyciągania w tym zakresie negatywnych skutków względem pozwanej i rozliczania należności na zasadzie choćby przewidzianej dla lokali niemających zamontowanych wodomierzy, skoro za kwestie legalizacji odpowiada powód.

W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał za zasadne dokonanie korekty zaległości wyliczonych przez biegłego o sumy wynikające z rozliczeń opartych o cenę jednostkową m<sup>3</sup> wody oraz wskazania zużycia. Dotyczy to opłat: za zużycie wody podgrzanie wody. Po pomniejszeniu, należności kształtują się następująco:

- (1) za okres od dnia 1 lipca do dnia 31 grudnia 2011 roku – 293,43 zł miesięcznie (k. 321);
- (2) za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2012 roku – 323,04 zł miesięcznie (k. 321);
- (3) za okres od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca 2013 roku – 322,30 zł miesięcznie (k. 322);
- (4) za okres od dnia 1 lipca do dnia 30 września 2013 roku – 328,88 zł miesięcznie (k. 322);

– co po uwzględnieniu wpłat pozwanej w tym okresie w wysokości 6.229,55 zł – pozwana nie wykazała wpłat ponad taką kwotę – dało ostatecznie 2.327,95 zł zaległości wobec powodowej Spółdzielni (k. 323). Taką też wartość zasądził Sąd Rejonowy. O odsetkach Sąd ten rozstrzygnął zgodnie z żądaniem powoda.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. Na koszty procesu powoda złożyło się: 250 zł opłaty od pozwu, 1.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika według stawek minimalnych, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1.000 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego; razem 2.467 zł (art. 98 § 3 w związku z art. 99 k.p.c.). Na koszty procesu pozwanej złożyło się: 1.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika według stawek minimalnych, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa; razem 1.217 zł (art. 98 § 3 w związku z art. 99 k.p.c.). Łącznie koszty procesu wyniosły zatem: 2.467 zł + 1.217 zł = 3.684 zł. Pozwana winna ponieść: 3.684 zł × 2.327,95 zł ÷ 6.147,95 zł ≈ 1.395 zł. Skoro poniosła 1.217 zł, to obowiązana jest zwrócić powodowi: 1.395 zł – 1.217 = 178 zł.

Ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu, stawkę minimalną 1.200 zł powiększono o 23 % tytułem podatku od towarów i usług.

Nieopłacone koszty sądowe wyniosły: 1.324,83 zł + 287,52 zł = 1.612,35 zł niepokrytego z zaliczki uiszczonej przez powoda wynagrodzenia biegłego, nadto 1.476 zł nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej pozwanej z urzędu; łącznie 3.088,35 zł. Z tej sumy na powoda przypada, przy odpowiednim zastosowaniu reguł ponoszenia kosztów procesu (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.):  $3.088,35 \text{ zł} \times (6.147,95 \text{ zł} - 2.327,95 \text{ zł}) \div 6.147,95 \text{ zł} = 3.088,35 \text{ zł} \times 3.820 \text{ zł} \div 6.147,95 \text{ zł} \approx 1.919 \text{ zł}$ . Pozwana była w całości zwolniona od kosztów sądowych, nadto nie może ponosić kosztów pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu, skoro nie zasądzono na jej rzecz żadnego świadczenia od powoda, z którego można byłoby ściągnąć należności (art. 113 ust. 2 u.k.s.c.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w części oddalającej powództwa oraz w części zasądzającej od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.919 zł tytułem stosunkowego rozdzielenia kosztów sądowych zawartych w punktach 2. i 5. sentencji.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie wbrew opinii biegłego, że pozwana w ogóle nie powinna być obciążona kosztami zużytej wody,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że pozwana dokonała w okresie od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia 30 września 2013 roku wpłaty ogółem kwot 6.229,55 zł na poczet opłat eksploatacyjnych, podczas gdy w omawianej kwocie 1.588,40 zł stanowiły wpłaty za wodę, które nie były przedmiotem niniejszego procesu,
- błędną ocenę opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu czynszów za lokale mieszkalne i użytkowe poprzez dowolne skorygowanie ustalonej przez biegłego należności na rzecz powódki o koszty zużycia wody i dokonanie zmiany tytułu dokonanych wpłat.

W konsekwencji podniesionych zarzutów apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej. Pełnomocnik pozwanej wniósł o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, oświadczając, że koszty te nie zostały poniesione w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia te Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne ponowne ich przytaczanie. Nie dostrzega bowiem potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji. W tej sytuacji, jak słusznie podkreśla w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 22 sierpnia 2001 r., sygn. V CKN 348/00, publ. LEX nr 52761, w postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, publ. LEX nr 686078, w wyroku z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, publ. LEX nr 177281; w wyroku z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, publ. LEX nr 585756). Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy.

Jako bezzasadne należy ocenić zatem zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie

z powołanym przepisem sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy

z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r., sygn. III CKN 4/98, publ. LEX nr 322031; por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., sygn. V CKN 17/00, publ. OSNC 2000, nr 10, poz. 189; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, publ. LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, publ. LEX nr 56906).

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia Sądu Rejonowego. W zakresie wiadomości specjalnych zostały one bowiem oparte na opinii biegłego, niekwestionowanej przez żadną ze stron. Strona skarżąca pomija w swych zarzutach, że biegły z zakresu wycień czynszu za lokale mieszkalne i użytkowe na rozprawie w dniu 26 kwietnia 2017 roku wydając opinię uzupełniającą przyznał, że przyjął, iż wodomierze były legalizowane. Stąd rozliczając zużycie wody dla lokalu pozwanej oparł się na wskazaniach wodomierzy i cenie urzędowej wody. Nie rozliczał tzw. wody niezbilansowanej. Podkreślił przy tym, że jest to wersja najkorzystniejsza dla pozwanej, bo oznacza naliczenie opłat tylko za wodę faktycznie zużytą w jej lokalu. W dokumentach przedstawionych przez Spółdzielnię nie było obciążania pozwanej wodą niezbilansowaną. R. pozwanej zostało więc dokonane według rzeczywistego zużycia (protokół z dnia 26 kwietnia 2017 roku, opinia uzupełniająca biegłego - k. 327 verte).

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd nie uznał, że pozwana w ogóle nie powinna być obciążana opłatami za wodę. Jednak skoro biegły wycenił zobowiązania pozwanej z tytułu zużycia wody wyłącznie w oparciu o wskazania wodomierzy, a Spółdzielnia zaniedbała obowiązek czuwania nad legalizacją wodomierzy i nie przedstawiła dowodu, że w spornym okresie naliczono należności pozwanej na podstawie zalegalizowanych urządzeń, to oczywistym jest, że wycienienia na potrzeby niniejszego sporu, wobec zarzutów podnoszonych przez pozwaną, musiały zostać dokonane

z pominięciem tych należności, które uzależnione są od wskazań takich urządzeń. Jeżeli pozwana podnosi zarzut związany z brakiem legalizacji urządzeń pomiarowych, to strona dochodząca na ich podstawie roszczeń powinna przedstawić dowód, że zostały zalegalizowane, a nie wywodzić tej okoliczności z faktu, że brak jest dowodu na to, iż zalegalizowane nie są. Powód zgodnie z regułami dowodzenia wyrażonymi w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ma obowiązek udowodnić swoje roszczenie co do zasady i co do wysokości. Brak możliwości wyjaśnienia wątpliwości co do wskazań urządzeń pomiarowych w oczywisty sposób podważa w tym zakresie wyliczenie należności przedstawione przez stronę powodową.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że pozwana dokonała w okresie od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia 30 września 2013 roku opłat w łącznej wysokości 6.229,55 zł. Jest to okres objęty wniesionym powództwem (pozew – k. 3). Łączna wysokość wpłat nie była kwestionowana przez powódkę. Roszczenie pozwu obejmowało zaś zadłużenie z tytułu opłat eksploatacyjnych oraz z tytułu zużytej wody. Trudno zrozumieć zatem dlaczego kwoty wpłacone w tym okresie na rzecz powoda nie miałyby być przedmiotem niniejszego postępowania. Pozwana zakwestionowała bowiem prawidłowość naliczania wszelkich opłat w spornym okresie.

Zgodzić należy się przy tym, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił dowód z opinii biegłego i oparł się na tej opinii, słusznie uznając, że ustalenie wysokości poszczególnych składników czynszu, opłat eksploatacyjnych oraz opłat za media wymaga wiadomości specjalnych. Zdecydowanie jednak Sąd może na podstawie tak dokonanych obliczeń samodzielnie ustalić, które ze składników roszczenia uznaje za zasadne. Samo odjęcie kwot obejmujących opłaty, które uzależnione są od wskazań urządzeń, co do których nie ma dowodów na ich legalizację nie wymaga już wiadomości specjalnych i Sąd mógł dokonać tego w ramach własnych ustaleń. Wątpliwości nie budzi przy tym prawidłowość tak dokonanych ustaleń Sądu. Obliczenia te są poprawne rachunkowo i oparte na niekwestionowanych ustaleniach poczynionych przez biegłego. Sąd odjął jedynie kwoty, co do których powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t. j. Dz. U. 2016, poz. 1715) podwyższając tak ustaloną kwotę (300 zł) zgodnie z § 4 ust. 3 powołanego rozporządzenia o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach, tj. o 23 %, czyli o 69 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 369 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.